

Słowa: Jonasz Kofta
Muzyka: Janusz Strobel

ZAPATRZONY

Zapatrzony zapomniałeś że tu jestem
Nieobecny oniemiały i daleki
Zostawiłeś mnie w pół słowa w pół uśmiechu
Tak wysoko uniesione masz powieki

W twoich oczach okno stół za oknem drzewo
Ja w nich jestem ale o tym nawet nie wiesz
Z odchylną nagle w stronę światła głową
Zapatrzony gdzieś daleko poza siebie

Pozwalasz mi domyślać się wszystkiego
W bezruchu już tylko papieros się tli
I mgłą melancholii przesłania twój profil
To boli bo nie wiem gdzie ja a gdzie ty

Zapatrzony zapomniałeś że tu jestem
Smutek przyszedł i tak nagle nas rozłączył
Zostawiłeś mnie w sekundzie takiej długiej
Gdy przeglądam się w twych oczach niewidzących

A ja płaczę łezka kap a potem druga
Zdaje mi się że na zawsze ciebie tracę
Bez powodu nagle stanął czas i jesteś
Zapatrzony gdzieś daleko poza siebie

Pozwalasz mi domyślać się wszystkiego
W bezruchu już tylko papieros się tli
I mgłą melancholii przesłania twój profil
To boli bo nie wiem gdzie ja a gdzie ty